

Sygn. akt I ACa 120/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i K. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia
6 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 368/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. M.
i K. M. kwoty po 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 120/14

UZASADNIENIE

J. M. i K. M. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. po 60.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty i kosztów postępowania. Ponadto, K. M. wniósł o podwyższenie renty zasądzonej na jego rzecz od (...) S.A. w W. przez Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z 30 stycznia 2003 r. z kwoty 200 zł miesięcznie do kwoty 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 kwietnia 2013 r., płatnej do dnia 10 tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z 6 grudnia 2013 r.:

- zasądził od pozwanego po 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz powódki (pkt I) i powoda (pkt II),
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda po 500 zł renty od 1 kwietnia 2013 r. płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności raty w miejsce renty ustalonej wyrokiem z 30 stycznia 2003 r. Sądu Rejonowego w Garwolinie w sprawie I C 175/02 (pkt III),
- oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV),
- zasądził od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki 3617 zł (pkt V) i na rzecz powoda 3328 zł (pkt VI),
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 7202 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VII).

Sąd Okręgowy ustalił, że 14 maja 2001 r. w P. w wyniku wypadku drogowego śmierć poniósł M. M.. Sprawca tego wypadku M. O. został prawomocnym wyrokiem z 30 października 2001 r. uznany za winnego tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,1 promila alkoholu etylowego we krwi kierował samochodem i nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego na prostym odcinku drogi zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w betonowy mostek. M. M. był pasażerem tego samochodu, miał 3,7 promila alkoholu w organizmie. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie.

Do wypadku M. M. mieszkał razem z żoną (powódką) i dwoma małoletnimi synami (16 i 10 lat). Powódka pracowała zawodowo, a M. M. prowadził gospodarstwo rolne, zajmował się dziećmi pod nieobecność żony i podejmował prace dorywcze w budownictwie. Rodzina była ze sobą bardzo związana. M. M. był głową rodziny, łączył ją ze sobą. Śmierć M. M. była dla rodziny wstrząsem, całe dotychczasowe życie uległo zmianie. Powódka J. M. nagle została sama ze wszystkimi problemami związanymi z prowadzeniem domu, utrzymaniem siebie i rodziny. Była w bardzo złym stanie psychicznym, wymagała pomocy psychologa. Również synowie bardzo źle znieśli śmierć ojca, rodzina oddaliła się od siebie. Chłopcy mieli problemy z nauką. Starszy z synów z uwagi na problemy emocjonalne popełnił samobójstwo.

Po śmierci męża u powódki ujawniły się problemy zdrowotne. Obecnie przebywa na rencie, otrzymuje z tego tytułu 1075 zł miesięcznie. Rodzina męża, u której zamieszkiwała wraz z M. M. i synami, odwróciła się od niej. Praktycznie powódka nie ma obecnie żadnego majątku, zamieszkuje w domu należącym do brata jej męża. Zajmuje jedno pomieszczenie, bez wygod poza bieżącą wodą, ma ogrzewanie z kuchni węglowej przenośnej, dogrzewa się piecykiem na gaz z butli.

K. M. jest studentem pierwszego roku (...) (...) w R.. Nie pobiera stypendium socjalnego. Mieszka w schronisku młodzieżowym, którego koszt miesięczny wynosi ok. 200 zł.

Do chwili obecnej powodom bardzo brakuje ojca i męża, szczególnie dotkliwie – w czasie świąt i uroczystości rodzinnych. Stan taki trwa do chwili obecnej.

Decyzją z 5 grudnia 2001 r. pozwany przyznał powodom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wyniku śmierci męża i ojca w kwocie po 20.000 zł dla każdego z nich oraz zwrot poniesionych kosztów pogrzebu. Pozwany uznał jednak, że zmarły M. M. przyczynił się do powstania szkody i pomniejszył odszkodowanie o 50%, a nadto potrącił kwotę 7.000 zł z tytułu zasądzenia w sprawie karnej nawiązki od sprawcy wypadku.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2002 r. Sąd Rejonowy w Garwolinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki i małoletniego wówczas powoda po 5.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci M. M., zaś wyrokiem z 30 stycznia 2003 r. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego wówczas powoda rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie. Renta w takiej wysokości jest wypłacana do chwili obecnej.

Pismem z lutego 2013 r. powodowie zgłosili pozwanemu roszczenia o zapłatę za naruszenie ich więzi z mężem i ojcem zadośćuczynienia po 100.000 zł, na co pozwany pismem z 28 lutego 2013 r. odpowiedział odmownie.

Sąd zważył, że z uwagi na śmierć M. M. skutek wypadku z 2001 r. powodowie nie mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. (przepis wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r.), lecz podstawę ich roszczenia stanowią może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty, pozwalający uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych, zapewniających członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantujących wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej – wedle ugruntowanego (wskazanego) orzecznictwa – może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

W sprawie sprawca wypadku został prawomocnie uznany za winnego tego, że w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czego skutkiem była śmierć ojca i męża powodów. Uzasadnia to żądanie powodów. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynikało, że rodzina M. była rodziną, w której więzi emocjonalne były bardzo silne i w której decydującą pozycję miał M. M.. To on wiązał tę rodzinę ze sobą, pracował na jej utrzymanie. Małżonkowie żyli zgodnie, wspólnie wychowywali dzieci. Dla J. M. zmarły mąż był najbliższą osobą. Miała w nim oparcie w codziennych sprawach związanych z bytem rodziny. Śmierć męża była dla powódki wstrząsem i stratą na całe życie. Od tej chwili to powódka musiała przejąć na siebie wszystkie obowiązki związane

z wychowywaniem dzieci, zajmowaniem się domem i utrzymaniem rodziny.

Po śmierci M. M. relacje w rodzinie powodów uległy zaburzeniu, członkowie rodziny oddalili się od siebie. Starszy syn powódki popełnił samobójstwo. Rodzina męża powódki zaczęła ją źle traktować.

Z młodszym synem, który przebywa poza domem studiując w R., utrzymuje rzadki kontakt. Pogorszył się stan zdrowia powódki. Pogorszyła się też jej sytuacja materialna, utrzymuje siebie i syna jedynie z niewielkiej renty w kwocie 1075 zł miesięcznie, żyje praktycznie bez żadnych wygód, bardzo skromnie. Śmierć męża spowodowała zatem ogromne konsekwencje w życiu powódki. Zaburzyła jej relacje rodzinne. Spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji materialnej powódki, która nie może z uwagi na stan zdrowia pracować, a nie ma małżonka, który by ją wspierał psychicznie i finansowo w tym trudnym czasie.

Również powód był bardzo związany ze swoim ojcem. W chwili jego śmierci miał 10 lat, uczęszczał do szkoły. Śmierć ojca była trudnym przeżyciem, powód nie potrafił wdrożyć się do nauki, wagarował. Na skutek przedwczesnej śmierci ojca powód utracił jego wsparcie, pomoc w dalszym życiu, wspólną radość z osiągniętych sukcesów, wspólne uczestnictwo w świętach, uroczystościach rodzinnych.

Z opinii biegłych wynika, że tragiczna śmierć męża – poza typową reakcją żałoby – nie spowodowała trwałego rozstroju zdrowia powódki, zmiany jej usposobienia, powód zaś wykazuje bardzo dobrą adaptację do warunków, w których funkcjonuje i realizuje kolejne ważne role życiowe.

Sąd wskazał, że nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia żony po stracie męża i dziecka po stracie ojca. Zwłaszcza

w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Krzywda i cierpienie osób najbliższych jest ogromne

i nie można go przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Skromny – stosownie do przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego – poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Wysokość należnego zadośćuczynienia nie może więc mieć związku z sytuacją materialną strony powodowej. Żądane przez powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd uznał za adekwatne do rozmiarów odniesionej przez nich krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi emocjonalnych pomiędzy nimi a zmarłym M. M..

Odsetki ustawowe od uwzględnionych kwot Sąd zasądził od dnia 1 marca 2013 r. (do dnia zapłaty), tj. od dnia następnego, kiedy pozwany zajął stanowisko w zakresie żądań zgłoszonych przez powodów. Zebrany w toku postępowania szkodowego materiał dowodowy pozwalał – w ocenie Sądu – na prawidłowe ustalenie rozmiaru szkody, jaką odnieśli powodowie na skutek śmierci ich ojca i męża, więc żądanie powodów w zakresie należnych odsetek było uzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Poza sporem w tej sprawie jest, że na zmarłym M. M. ciążył taki obowiązek względem powoda potwierdzony wyrokiem z 30 stycznia 2003 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Garwolinie, którym zasądzono od pozwanego na rzecz małoletniego wówczas powoda rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie. Jej wysokość nigdy nie była zmieniana, choć zmieniały się potrzeby powoda. Powód studiuje w systemie dziennym, nie może podjąć pracy zarobkowej z uwagi na czas przeznaczony na naukę. Nie dysponuje środkami finansowymi, aby studiować w systemie zaocznym czy wieczorowym, z zasady odpłatnym. Obecnie powód korzysta ze skromnej pomocy swojej matki, prowadzi bardzo oszczędny tryb życia. Zamieszkuje w schronisku młodzieżowym z uwagi na mniejsze koszty tego zamieszkania.

Renta – w myśl orzecznictwa – na rzecz dziecka w związku ze śmiercią jednego z rodziców powinna być zasądzona do czasu uzyskania przez niego zdolności do pracy zarobkowej (aż do ukończenia studiów, jeżeli zostały podjęte bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej), niezależnie od tego, czy drugie z rodziców jest w stanie je utrzymać. Przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Potrzeby powoda uzasadniałyby podwyższenia renty do kwoty po 700 zł miesięcznie, jednak możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego M. M. nie uzasadniały takiego żądania. Dochody nie były wysokie, nie były także stałe. M. M. pracował dorywczo i okresowo. Z gospodarstwa rolnego uzyskiwał jedynie nieznaczny dochód. Tym samym po uśrednieniu te dochody Sąd określił na poziomie najniższego wynagrodzenia uzyskiwanego przez pracowników (ok. 1100 – 1200 zł netto miesięcznie), z czego M. M. musiałby jeszcze utrzymać siebie i ponieść koszty utrzymania domu. Nie mógłby więc przeznaczyć całej kwoty uzyskanego dochodu na utrzymanie syna, stąd kwota 500 zł miesięcznie jest adekwatna do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego ojca powoda i pozwala na częściowe zabezpieczenie potrzeb powoda.

Za nieuzasadniony Sąd przyjął zarzut przyczynienia się zmarłego M. M. do zaistnienia szkody. W sprawie brak było podstaw do przyjęcia, że fakt upojenia alkoholowego zmarłego w jakikolwiek sposób wiązał się z powstaniem szkody. Zmarły nie spożywał alkoholu z kierującym pojazdem, nie wiedział, że ten wcześniej pił alkohol. Widząc

kierującego pojazdem siedzącego za kierownicą samochodu poprosił go o podwiezienie. Takie okoliczności wypadku jednoznacznie wynikały z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy karnej. Nie były też kwestionowane w toku tej sprawy. Trudno w tej chwili stwierdzić jednoznacznie, czy gdyby zmarły nie był w stanie upojenia alkoholowego, to zorientowałby się, że kierowca również jest nietrzeźwy.

Uwzględnienie roszczeń powódki spowodowało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów związanych z zastępstwem procesowym (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). W zakresie powództwa K. M. Sąd koszty procesu pomiędzy nim a pozwanym stosunkowo rozdzielił (art. 100 kpc). Powództwo K. M. zostało uwzględnione w 0,96 części, w takim też zakresie zostały uwzględnione poniesione przez powoda koszty zastępstwa procesowego (§ 6 pkt. 6 cyt. rozporządzenia) i pomniejszone o kwotę należną stronie pozwanej (również koszty zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt. 6 cyt. rozporządzenia) z tytułu części powództwa, które zostało oddalone.

Jednocześnie Sąd obciążył pozwanego Zakład obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych w toku postępowania kosztów sądowych

tj. nieuiszczonych opłat od pozwu i kosztów opinii biegłych proporcjonalnie do kosztów przypadających na każdego z powodów stosownie do uwzględnienia powództwa każdego z nich.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. Apelujący zarzucił naruszenia prawa:

- procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez nieprawidłową ocenę dowodów i wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z zeznań stron, świadka, opinii psychologa co do wielkości krzywdy powodów,
 - materialnego: art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc (przez ustalenie, że wskutek śmierci M. M. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnych),
- art. 448 kc (przez ustalenie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla każdego z powodów jest kwota 60.000 zł),
- art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – przez ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych mieści się w katalogu następstw szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdów mechanicznych),
- art. 907 § 2 kpc w zw. z art. 446 § 2 kc (przez zawyżenie zasądzonej renty).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie ustalił i zważył, co następuje:

zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, stron i opinie biegłych, został obdarzony wiarą i stał się podstawą dokonanych ustaleń w sytuacji braku dowodów wskazujących na okoliczności przeciwne.

To ostatnie wskazanie – przy braku wykazania sprzeczności pomiędzy konkretnymi dowodami – sprawia, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, i to polegający na nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów i wyciągnięcie błędnych wniosków, jest błędny. Brak dowodów przeciwnych, dających odmienne świadectwo stosunków w rodzinie powodów, roli i pozycji w niej zmarłego tragicznie M. M., sytuacji rodziny po jego śmierci

i aktualnie, nie uprawniał przecież Sądu do dyskredytowania dowodów przeprowadzonych, ani też do snucia ocen, zaprezentowanych w apelacji. Ani fakt upojenia alkoholowego w chwili wypadku, ani prowadzenie małego

gospodarstwa i prace dorywcze, ani też zamieszkiwanie w domu należącym do rodziny nie oznaczają, że śmierć M. M. czyniła krzywdę jego najbliższych tak znikomą, że uzasadniałoby to oddalenie powództwa.

Nie mając podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc co do oceny dowodów sąd odwoławczy podzielił dokonanie w sprawie na podstawie tych dowodów ustalenia i przyjął je za własne. Za nieskuteczne uznał też zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Ugruntowane jednolite, przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzecznictwo (ale również wyroki Sądu Najwyższego z 15 marca, 11 i 25 maja, 13 lipca 2011 r., wskazane w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7 – 8/84) przyjmuje, że „spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”. Co więcej, uchwała z 20 grudnia 2012 r. stanowi, że wskazany w apelacji art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,... (w brzmieniu aktualnym i sprzed 11 lutego 2012 r.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Pozwala to uznać za nietrafny zarzut naruszenia obu tych przepisów, jak również art. 23 i 24 kc. Wiąż rodzinna bowiem stanowi niewątpliwie dobro osobiste, co kolejny raz wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2014 r. (V CSK 320/13, LEX nr 1463645).

Określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy potrzebnej do naprawienia krzywdy pozostawione zostało sądowi rozstrzygającemu o takim żądaniu. Tu również ugruntowane jednolite orzecznictwo przyjmuje, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, LEX nr 1463872).

Tymczasem przyznane powodom kwoty niewspółmiernie nieodpowiednie nie są: uwzględniają wszystkie okoliczności sprawy stanowiąc akceptowaną przez powodów rekompensatę. Przyznanie kwot niższych, jak słusznie miał na uwadze sąd pierwszej instancji, prowadziłyby do deprecjacji wartości życia członka rodziny powodów, którego śmierć zerwała dotychczasowe więzi rodzinne, objęte ochroną prawną.

Jest niewątpliwe (bo skarżący tego nie kwestionuje akcentując jedynie zawyżenie zasądzonej renty), że podstawą odpowiedzialności rentowej w sprawie jest art. 446 § 2 kc. Dla przewidzianej nim tzw. renty obligatoryjnej istotne jest spełnienie przesłanek, od realizacji których zależy istnienie obowiązku alimentacyjnego (z art. 23, 27, 60, 128 i nast. kr. i op.), a nie czy zmarły faktycznie obowiązki te wykonywał.

Przy ustalaniu wysokości renty należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 kr. i op. (usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego) oraz w art. 446 § 2 kc, co oznacza, że ten ostatni przepis daje nawet możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2008 r., III CSK 386/07, LEX nr 442529). Bezterminowe zaś obciążenie obowiązkiem świadczeń rentowych nie pozbawia strony prawa do wzruszenia środkami procesowymi tego obciążenia w razie zaistnienia zdarzeń powodujących wygaśnięcie możliwości płatniczych osoby, z którą związany jest obowiązek odszkodowawczy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2005 r., III CK 318/04, LEX nr 319577). W świetle powyższego rozstrzygnięcie skutkujące – w istocie – podwyższeniem o 300 zł renty wypłacanej w niezmienionej wysokości (200 zł) od 2003 r. (!) nie stanowi żadnego naruszenia prawa materialnego (art. 907 § 2 kc w zw. z art. 446 § 2 kc). Powód uczy się poza miejscem zamieszkania, więc niewątpliwie jego aktualne potrzeby nie zamykają się w kwocie 200 zł (to równowartość opłaty związanej z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych). Dla zaspokojenia – choćby w części – pozostałych potrzeb (zarówno bytowych, jak i związanych choćby tylko z nauką) konieczny

jest współdziałal pozwanego, ponoszącego odpowiedzialność za sprawcę wypadku. Ustalenia ram tego współdziałania z wykorzystaniem miernika najniższej płacy nie można uznać za wadliwe, skoro bezspornie M. M. trudnił się prowadzeniem małego gospodarstwa i pracami dorywczymi, służąc zaspakajaniu potrzeb 4-osobowej rodziny. Wraz z jego śmiercią takie źródło dochodów rodziny przestało istnieć i nic do tego nie mają (wspomniane w apelacji) wymagania

i szanse przetrwania małych gospodarstw (które nadal istnieją). Niezależnie jednak od przyjętego przez Sąd sposobu dyspozycja art. 322 kpc również umożliwiałyby zasądzenie kwoty, jak w zaskarżonym wyroku.

Z tych wszystkich względów o niezasadnej apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł, jak w sentencji.

Natomiast, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, 13 ust. 2 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na tej podstawie przyznał wygrywającym ten etap postępowania powodom, reprezentowanym przez tego samego adwokata, zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego adwokata (vide też postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2012 r., V CZ 55/12. Legalis nr 649166).